

Sun Myung Moon: "Ogłoszenie ery Królestwa Pokoju" Przemówienie do Kongresu Stanów Zjednoczonych, 23 marca 2004 r., Kapitol, Waszyngton, USA

Szanowni członkowie Senatu oraz Izby Reprezentantów Stanów Zjednoczonych, przywódcy religijni z całego świata, dostojni goście.

Chciałbym wyrazić szczerą wdzięczność z racji Waszej obecności w tym miejscu dzisiejszego wieczoru, pomimo Waszych napiętych planów dnia.

Panie i Panowie,

Pierwszym krokiem do rozwiązania problemów, w obliczu których stoi dziś ludzkość, jest wiedza na temat Boga, Ojca wszelkiego stworzenia, oraz zbudowanie na tej podstawie prawdziwych rodzin, które żyją w szacunku wobec Niego. Dla nas oznacza to wezwanie do tego, by Bóg zamieszkał w naszych rodzinach, oraz abyśmy nie traktowali Go w charakterze koncepcji, lecz jako rzeczywistego Rodzica nas wszystkich. Aby to uczynić, najpierw musimy wyjaśnić relację między Bogiem i ludzkością. Bóg jest pierwowzorem prawdziwej miłości, prawdziwego życia i prawdziwego rodowodu, a także jest Prawdziwym Rodzicem wszystkich ludzi.

Gdyby ludzie nie upadli, osiągnęlibyśmy doskonałość, otoczeni prawdziwą Bożą miłością, jako Jego prawdziwe dzieci, i wzrastalibyśmy w szacunku wobec Niego jako naszego rodzica. Planem Boga było, aby doskonalili ludzie wiązali się ze sobą jako prawdziwi mężowie i prawdziwe żony, wychowywali prawdziwe dzieci zdolne do życia w Królestwie Niebieskim na ziemi, a później żeby razem żyli wiecznie jako rodziny w Królestwie Niebieskim. Pomyślcie o tym przez chwilę. Gdyby twój ojciec poszedł do piekła, a tylko matka do nieba, co by to było za niebo? Gdyby twoi rodzice mieli pójść do piekła, a tylko dzieci do nieba, jak w ogóle można nazywać to niebem? Królestwo Niebieskie jest tam, gdzie cała rodzina żyje razem w wiecznym królestwie pokoju. Tak samo na ziemi, Bóg będzie mieszkał tam, gdzie cała rodzina ustanowiła Królestwo Niebieskie. W takiej rodzinie zostaje zakorzeniony świat pierwotnego ideału Boga, Królestwo Niebieskie na ziemi. Jak zatem mamy stworzyć takie rodzinne niebo na ziemi?

Po pierwsze, każdy członek rodziny musi udoskonalić swój osobisty charakter. Każda osoba musi zmyć z siebie upadłą naturę, narosłą od momentu upadku przez całe pokolenia, a także osiągnąć doskonałość własnego charakteru. Innymi słowy, każda osoba musi osiągnąć jedność w zmaganiach między umysłem i ciałem. Wówczas świat harmonii wyda owoce w każdym jednym doskonałym ludzkim charakterze, jedności serca, umysłu i myśli. Upadła natura, która rodzi zazdrość, chciwość, nienawiść i wszelkie inne zło, nigdy więcej nie zapanuje w osobie, która osiągnęła ten stan.

Pozbycie się upadłej natury nie jest łatwe. Natura upadłych ludzi jest chwiejna, nawet kiedy usiłują oni przezwyciężyć zwyczaję powstałe w stosunkowo krótkim okresie czasu kilku lat lub dekad, takich jak palenie tytoniu czy picie alkoholu. Nie możemy w takim razie oczekiwać, że łatwe będzie pokonanie upadłej natury, odziedziczonej na przestrzeni pokoleń sięgających tysięcy, a nawet dziesiątek tysięcy lat wstecz.

Niemożliwe jest dokonanie tego wyłącznie dzięki wysiłkom człowieka. Musimy stanąć na podstawie absolutnej wiary, wobec Boga jako naszej pionowej osi, i walczyć przez całe życie. Nawet wtedy ta walka jest trudna. Nie możemy nawet myśleć, że uda nam się zwyciężyć, jeśli nie osiągniemy stanu absolutnej miłości Boga, kochając Go bardziej niż kochamy własnych rodziców i dzieci, oraz traktując Go jak naszego Prawdziwego Rodzica. Nie możemy mieć nadziei na zwycięstwo bez całkowitego posłuszeństwa wobec Boga, podążając za nim nawet za cenę poświęcenia naszego życia.

W tym tkwi powód, dla którego religie największy nacisk kładą na post, wstrzemięźliwość seksualną, ofiarność i poświęcenie. Musimy narodzić się powtórnie, zaistnieć jako nowi ludzie, w których może zamieszkać niebo i z którymi może współpracować świat duchowy. Powinniśmy tak żyć, aby nie odczuwać krzty wstydu nawet wtedy gdyby wszelkie Boże stworzenie miało obejrzeć całe nasze życie. Nasz charakter powinien być jak słońce w zenicie, w prostej pionowej linii Bożej łaski bez najmniejszego cienia, aby Szatan odstąpił od nas na zawsze.

Po drugie, osoby które osiągnęły takie spełnienie charakteru łączą się, by utworzyć prawdziwe rodziny, a członkowie tych rodzin współdziałają, aby utworzyć to, co ja nazywam „czterema wielkimi sferami serca.” Takie rodziny odzwierciedlają w swej istocie jednostkę, która osiągnęła całkowitą jedność umysłu i ciała. Powiedziałem, że Królestwo Niebieskie jest miejscem, do którego wchodzi całą rodziną. Jednakże nie wszystkie rodziny mogą automatycznie wejść do nieba. Potrzeba podstawy, aby stać się prawdziwą rodziną, która urzeczywistnia cztery wielkie sfery serca. Prawdziwa rodzina,

która może wejść do Królestwa Niebieskiego, składa się z prawdziwych jednostek, które same w sobie urzeczywistniły cztery wielkie sfery serca, oraz których rodowód ześrodkowany jest na Bogu.

Co mam na myśli, mówiąc o czterech wielkich sferach serca? W ten sposób odnoszę się do doskonałości serca rodziców, serca męża i żony, serca dzieci i serca rodzeństwa. To można odnaleźć w rodzinie związanej pierwotną prawdziwą miłością Boga, prawdziwym życiem, prawdziwym rodowodem, poprzez czystą, trójpokoleniową linię dziadków, rodziców i dzieci (wnuków). Miłość między rodzicami i dziećmi kształtuje relację pionową „góra-dół”; miłość między mężem i żoną kształtuje relację poziomą, która łączy stronę lewą i prawą w ostateczną jedność, a miłość rodzeństwa kształtuje relację „przód-tył”. W ten sposób, Boży ideał stworzenia przestaje być jedynie zamysłem lub marzeniem. Zostaje on spełniony w rzeczywistości, dzięki urzeczywistnieniu czterech wielkich sfer serca, ześrodkowanych w każdej rodzinie na prawdziwych rodowodach.

Sfera rodzicielskiego serca powstaje i rozwija się naturalnie, kiedy rodzice dają życie dzieciom, wychowują i kształcą je w otoczeniu prawdziwej miłości. Innymi słowy, takie serce umożliwia rodzicom obdarzać dzieci prawdziwą miłością. Bez dzieci nikt nie jest w stanie odczuwać miłości jako rodzic.

Następnie, sfera połączonych serc stanowi relację miłości, która rozwija prawdziwy rodowód. W tym zakresie, zarówno mąż jak i żona są wdzięczni sobie nawzajem, że stali się właścicielami miłości. Każde z nich uczy się prawdziwej miłości w procesie dawania i otrzymywania w relacji z drugim partnerem. Lekcje prawdziwej miłości sprawiają im radość, gdy mąż żyje dla żony, nawet za cenę swojego życia, a żona dla męża z sercem, które czci Boga. Doskonałość relacji męża i żony możliwa jest wyłącznie na tej podstawie.

Chwila, w której państwo młodzi obdarzają się wzajemnie miłością w noc poślubną, obdarzeni błogosławieństwem Boga, jest chwilą, w której dziedziczą pałac prawdziwej miłości, pałac prawdziwego życia, i pałac prawdziwego rodowodu. Żona otrzymuje w osobie swojego męża idealnego syna Boga, który także jest niebiańskim starszym bratem, niebiańskim mężem i niebiańskim rodzicem. Mąż w relacji ze swoją żoną, znajduje się właśnie w takiej pozycji. Po udoskonaleniu małżeńskiej sfery serca, relacja między mężem i żoną również staje się absolutna, niepowtarzalna, niezmienna i wieczna, ponieważ Bóg jest absolutny, niepowtarzalny, niezmienny i wieczny. Zatem pojęcie „rozwód” nawet nie może istnieć. Oni będą szczęśliwi, a ich życie wypełnione będzie wyłącznie wzajemnym szacunkiem i miłością.

Jak z kolei możemy opisać serce dzieci i jak ono się rozwija? W swojej rodzinie rodzice stoją w pozycji Boga i stanowią jej centrum, zatem niemożliwym jest, aby dziecko narodziło się bez rodziców. Z tego względu, relacja między rodzicem i dzieckiem nie została ustanowiona zgodnie z moralnością człowieka, lecz zgodnie z moralnością nieba. Tym samym relacja rodzic-dziecko jest relacją pionową, a nie poziomą. Nie jest ona relacją o charakterze powołania, czyli możliwą do zmiany dzięki ludzkim wysiłkom, lecz relacją absolutnego i wiecznego przeznaczenia.

Dzieci doświadczają i uczą się serca prawdziwej miłości obserwując codziennie swoich rodziców, umieszczając ich w pozycji wyższej niż ich własna. Poprzez naturalny proces dochodzą do zrozumienia, że miłość, życie i rodowód, jaki dziedziczą od swoich rodziców, zaczyna się w Bogu. Dzieci, które w ten sposób obserwują i uczą się od swoich rodziców wyrosną na mężów i żony bez upadłej natury, i w końcu same osiągną pozycję rodziców. Taki sferyczny ruch jednostki rodzinnej, który nieustannie powtarza się w ten sposób w trójpokoleniowym cyklu, jest podstawowym wzorem dla budowania Królestwa Niebieskiego.

Również sfera serca rodzeństwa powstaje dzięki braciom i siostram, którzy żyją jako rodzina, która służy tym samym rodzicom. Powiedziałem wcześniej, że serca braci i sióstr ustanawiają relację między przodem i tyłem. Prawdziwi rodzice to mąż i żona żyjący w prawdzie, a dzieci które służą takim rodzicom, w naturalny sposób uczą się, pośród rodzeństwa, dyscypliny niebiańskiej moralności i etyki.

To cudowny widok, gdy młodszy brat służy starszemu bratu i szanuje go jak swojego ojca, a starszy brat opiekuje się młodszym z kochającym sercem. Starszy brat reprezentuje „przód”, a młodszy – „tył.” Starszy brat reprezentuje ojca, a młodszy - matkę. Doskonałość sfery serca rodzeństwa jest dla wszystkich ludzi podstawą życia dla innych poprzez miłość i służenie.

Dostojni goście, kiedy wzrośnie liczba „prawdziwych rodzinnych królestw pokoju” urzeczywistniających cztery wielkie sfery serca, pojawią się „prawdziwe rodowe królestwa pokoju”, „prawdziwe narodowe królestwa pokoju”, i wreszcie „prawdziwe światowe królestwo pokoju.” W ten sposób powstanie pierwotny świat Bożego ideału, Królestwo Niebieskie na ziemi, wieczne Królestwo Pokoju na ziemi.

Oświadczam to tu i teraz. Aż dotąd ludzkość żyje pozbawiona wiedzy, że ustanowienie prawdziwych rodzin jest najważniejszym, podstawowym nakazem nieba.

Obecnie nastąpiła nowa era. Na świecie gwałtownie wzrasta liczba ludzi, którzy przyjęli moje nauczanie i zdecydowanie działają na rzecz budowania Królestwa Niebieskiego. Niebo i ziemia drżą od nawoływań mądrych, młodych ludzi, zdeterminowanych do budowania prawdziwych rodzin, nawet gdyby mieli ofiarować własne życie, aby chronić swoją czystość. Już teraz można znaleźć setki milionów błogosławionych rodzin na całym świecie. Te rodziny zaczynają zapełniać świat, w którym etyka i moralność gwałtownie tracą wartość.

To nie wszystko. Świat duchowy jest jeden krok przed nami w przełomowym otwarciu epoki królestwa pokoju. Poczynając od pięciu wielkich świętych, ponad 120 miliardów rodzin błogosławionych pracuje dzień i noc, aby współdziałać z nami, ludźmi na ziemi, oraz przygotować nadejście tego dnia. Zgodnie z zasadami stworzenia, idealny świat Boga powinien powstać najpierw na ziemi. Pomimo że dzisiejsi ludzie wywodzą się z upadku, niekończąca się miłość Boga i współpraca świata duchowego pozwalają nam teraz zrozumieć charakter Królestwa Niebieskiego. Proszę, bądźcie świadomi, że nadszedł czas przeprowadzenia rewolucji prawdziwej miłości o niespotykanej skali, w której powinniśmy wziąć za przykład niezwykle dokonania, jakie miały miejsce w świecie duchowym.

Nadszedł również czas, abyście otworzyli swoje serca, i przyjęli tajemnice, jakie niebo, w obecnej epoce, ujawnia za moim pośrednictwem. Z jednej strony jestem człowiekiem, który żyje w ciele fizycznym, jak każdy z was. Jednak z punktu widzenia opatrności jestem ambasadorem Boga, posłanym na ziemię z Jego autorytetem. Zostałem wysłany, aby wykonać Jego polecenie zbawienia sześciu miliardów ludzi na ziemi, odnowienia dla Nieba ich pierwotnego dobra, z którym zostali stworzeni.

Pięciu wielkich świętych, oraz wielu innych przywódców w świecie duchowym, w tym nawet przywódcy komunistyczni, tacy jak Marks czy Lenin, którzy na ziemi popełnili wszelkie możliwe barbarzyństwa i morderstwa, a także dyktatorzy, tacy jak Hitler i Stalin, odkryli siłę mojego nauczania, które wyprostowało ich ścieżki i pomogło narodzić się im jako nowym ludziom. Cesarze, królowie i prezydenci, którzy cieszyli się potęgą i władzą na ziemi, a nawet dziennikarze o światowej sławie, stoją w tej chwili na czele rewolucji prawdziwej miłości. Razem przesłali na ziemię rezolucję, która wyraża ich zdecydowane poparcie dla mojego nauczania o ideale prawdziwej rodziny. Oświadczyli wobec nieba i ziemi, że wielbny Sun Myung Moon jest zbawicielem ludzkości, Mesjaszem, Powtórny Przyjściem i Prawdziwym Rodzicem. To oświadczenie dotarło do każdego krańca Ziemi.

Szanowni goście, obecnie to już wyłącznie kwestia czasu. Rozejrzyjcie się po świecie. Czy widzicie cokolwiek, co daje wam prawdziwą nadzieję na przyszłość? Wcześniej czy później, wszystko co mamy, będziemy musieli oddać naszym potomkom i opuścić ten świat. Jaki dar mógłby być cenniejszy, niż wypełnienie ideału rodziny w twojej rodzinie, aby można było zapewnić własnym dzieciom wieczny pokój i szczęście? Z pewnością nikt, kto ma taką możliwość, nie powinien wahać się, aby podjąć się zadania budowania na Ziemi królestwa pokoju, na które Bóg czeka od tysięcy lat.

Osiągnąłem sędziwy wiek osiemdziesięciu pięciu lat, zgodnie z koreańskim sposobem liczenia. Lecz nadal będę pracował ciężiej, niż ktokolwiek inny, aż do dnia, w którym Ziemię zaludnią prawdziwe Boże rodziny, zamilkną działa na Bliskim Wschodzie i zostanie otwarta droga dla fajerwerków pokoju i radości, a echo okrzyków „mansei” [wieczne zwycięstwo], na cześć zjednoczenia mojej koreańskiej ojczyzny będzie słychać po drugiej stronie Pacyfiku, w Ameryce. Mam nadzieję iż wy, przywódcy reprezentujący sześciomiliardową ludzką społeczność, chwycicie mnie za ręce podczas tej uroczystości. Zapraszam was, abyście objęły prymat w budowaniu tego, co jest pierwotnym ideałem Boga i pragnieniem całej ludzkości – królestwa pokoju na Ziemi.

Dziękuję.